

Młodzież nie lubi uchodźców i nie ufa mediom

9 września 2017

Muzułmanów osobiście nie znają, ale się ich boją i przypisują im skłonności zbrodnicze. Gejów nie tolerują. Unię akceptują, ale wielkiej miłości nie ma. Kochają za to Polskę i nie jest to uczucie nacjonalistyczne. Najbardziej przygniatającym wnioskiem z badań przeprowadzonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich jest jednak fakt, że młodzież nie czyta całych tekstów, a jedynie nagłówki.



W badaniu wzięło udział 396 osób, w tym 145 dziewcząt z sześciu liceów ogólnokształcących, sześciu techników i czterech szkół zawodowych. Przez kilka miesięcy twórcy opracowania dyskutowali z nimi w klasach podczas wolnych zajęć i debat oksfordzkich.

Niepokojącą tendencją, która w ostatnich latach przybrała na sile jest niechęć uczniów do uchodźców, szczególnie tych wyznających islam. W ankietach wielokrotnie pojawiały się obawy, że muzułmanom „zawsze może strzelić coś do głowy”, mogą się oni również „rzucić z nożem na przechodnia” lub „wysadzić się”. Młodzi ludzie sprzeciwiają się zdecydowanie przyjęciu

przez Polskę imigrantów. Spostrzeżenia co do trudnej sytuacji materialnej i działań wojennych w macierzystych krajach uchodźców należały do rzadkości. Dobrze postrzeganą grupą, bo uznaną za „pracowitą”, w przeciwieństwie do „leniwych arabów” są natomiast Ukraińcy.

Młodzi nie są aktywni społecznie, nie angażują się w działalność organizacji pozarządowych, stowarzyszeń czy grup aktywistycznych. Na demonstracje chodzą incydentalnie, jeśli już to na Marsz Niepodległości (chłopcy) bądź na Czarny Protest (dziewczyny), co potwierdza też coraz większą różnicę intelektualną pomiędzy przedstawicielami obu płci.

Młodzież nie ma zaufania do mediów i polityków. Mainstreamowe stacje kłamią, podobnie jak przedstawiciele klasy politycznej z elitą Unii Europejskiej na czele. Mimo to uczniowie wyrażają swoje poglądy językiem głównych kanałów informacyjnych, uznając go za swój. Sporo popularnością cieszą się prawicowi vlogerzy jak Zbigniew Stonoga czy Max Kolonko. Głównym źródłem informacji są tytuły na portalach informacyjnych, paski z emocjonalnymi wiadomościami w telewizji oraz tabloidowe portale pseudopolityczne.

Unię Europejską dobrze ocenia 60 proc. licealistów, przy poparciu na poziomie 70 proc. w skali kraju. W wypowiedziach uczniów objawia się kompletny brak zaufania do przywódców UE, którzy jawią się jako skorumpowana i odrealniona kasta decydentów.

Uczniowie nie pałają miłością do Kościoła, nie uczestniczą w większości regularnie w mszach czy tym bardziej – nie angażują się w działania wspólnot religijnych. Akcentują konieczność rozdziału państwa od grup wyznaniowych.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [Małopolski Instytut Kultury](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)